

Hamas islamizuje Strefę Gazy

14 listopada 2010

Wykładowca politologii Uniwersytetu Al-Azhar w Gazie Mkhaimar Abusada alarmuje: Hamas dąży do narzucenia siłą islamskiego prawa i tradycji mieszkańcom Strefy Gazy.

Przywódca Hamasu niewinnie pyta: co w tym złego? Na długo zanim Hamas przejął kontrolę w czerwcu 2007 roku Strefa Gazy uznawana była za region zamieszkaną przez bardzo konserwatywne społeczeństwo. Gęsto zaludnioną Strefę Gazy zamieszkują głównie nie znajdujący nigdzie pomocy palestyńscy uchodźcy nękani przez biedę. Jednak od momentu przejęcia władzy Hamas podwoił swoje wysiłki mające na celu islamizację życia społecznego Palestyńczyków. Islamizacja Strefy Gazy odnosi się do działań mających na celu narzucenie siłą islamskiego prawa i tradycji.

Motorem tego procesu jest rząd Hamasu i jego aparat bezpieczeństwa podobnie jak grupy wolontariuszy dawa (społeczno-propagandowe skrzydło Hamasu – przyp. tłum.), którzy chodzą po domach namawiając ludzi do stosowania się do islamskiego prawa i noszenia hidżabu. Pod narzucaniem islamskich zwyczajów w życiu codziennym kryje się dążenie Hamasu do kontroli nad systemem społecznym, edukacyjnym i religijnym, oraz indoktrynacja ludności islamskimi wartościami, co długo jeszcze odbijać się będzie na społeczeństwie Gazy. Cały system edukacji (poza szkołami UNRWA – Agencji Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie) znajduje się w rękach Hamasu.

Zadanie Hamasowi ułatwił strajk nauczycieli z początku roku szkolnego 2008-2009. Wprowadzono wówczas do szkół nauczycieli promujących ideologię islamu. System edukacji jest wytrwale islamizowany – w Sierpniu 2009 roku, na początku roku szkolnego będące w rękach Hamasu Ministerstwo Edukacji

wprowadziło obowiązek noszenia hidżabu na terenie instytucji edukacyjnych. Jednocześnie wszyscy mężczyźni uczący w żeńskich szkołach zostali przeniesieni do placówek dla chłopców.

Procesowi islamizacji sprzyjają również tendencje mieszkańców tego regionu, zarówno kobiet jak i mężczyzn, do podporządkowania się promowanym przez islam wartościom. Najbardziej rzucającym się w oczy symptomem islamizacji jest rosnąca liczba brodatych mężczyzn i noszących hidżab kobiet na ulicach Gazy. Niektórzy zapuszczają brodę z powodów religijnych, jednak wiele kobiet zasłania ciało gdyż nie chcą być nękanie przez „policję moralności” utworzoną przez grupy dawa. W skład dawa wchodzi cywilni wolontariusze Hamasu, którzy należą do islamskich organizacji dobroczynnych zajmujących się sprawami kulturalnymi i religijnymi. Rząd Hamasu zintensyfikował społeczną islamizację Gazy w 2010 roku.

Zgodnie z opinią wydaną przez Palestyńską Niezależną Komisję Praw Człowieka w połowie września, wysiłki Hamasu polegają na uciskaniu społeczeństwa i poważnym ograniczeniu wolności osobistej. Przykładem tego może być ustanowiony niedawno zakaz palenia fajki wodnej w miejscach publicznych dotyczący tylko kobiet. Palenie i urządzenie imprez w miejscu publicznym stało się powodem zamknięcia na trzy dni w połowie października przez policję Hamasu Beach Hotelu oraz wielu innych turystycznych miejsc.

Latem 2010 roku zaostrzyły się również stosunki Hamasu z przewodniczącym UNRWA Johnem Gingiem. Ekstremiści spalili obozy letnie UNRWA i rozprowadzili ulotki, w których oskarżyli szkoły prowadzone przed agencję ONZ o nauczanie dziewcząt sportu, tańca i niemoralności. Ulotki rozdawano w kontrolowanych przez Hamas meczetach w Strefie Gazy. Mimo iż Hamas potępił ataki i obiecał znaleźć sprawców, żadne informacje dotyczące śledztwa nie zostały ujawnione. Crazy Water Park, jedna z największych atrakcji Strefy Gazy został zamknięty w połowie września przez policję Hamasu gdyż kobiety i mężczyźni mogli tam pływać w tym samym basenie. Dwa tygodnie

później obiekt został podpalony przez nieznanego uzbrojonego w pistolet sprawcę. Rząd Hamasu surowo potępił podpalenie i obiecał ująć sprawcę. I mimo że nie można z całą pewnością stwierdzić, które z islamskich ugrupowań stoi za podpaleniem, nie ulega wątpliwości, że winni są wspierani przez Hamas islamscy bojownicy walczący o pełną segregację płciową.

Kolejna niepokojąca kwestia to coraz większe znaczenie „policji moralności” Hamasu. Noszący czarne uniformy funkcjonariusze patrolują ulice Gazy by upewnić się że kobiety i mężczyźni są ubrani „odpowiednio” i że kobiety nie mają kontaktu z niespokrewnionymi z nimi mężczyznami. Policja moralności monitoruje przestrzeń publiczną, ulice i koedukacyjne uniwersytety szukając śladów niemoralnego zachowania. Strategia Hamasu polega na islamizowaniu Strefy Gazy krok po kroku. W ten sposób nie będą dłużej prowokować sąsiadujących krajów arabskich i międzynarodowej wspólnoty.

Hamas zawsze zarzekał się że nie próbuje zamienić Strefy Gazy w islamski emirat, jednak w niedawnym wywiadzie dla Reutersa, jeden z przywódców Hamasu Mahmoud al-Zahar pyta: „Czy islamizacja to zbrodnia? Jestem muzułmaninem, żyję na tej ziemi zgodnie z naszą tradycją. Dlaczego miałbym podporządkować się zachodniej tradycji?” Zahar broni praw i wysiłków Hamasu, jednak nie chce powiedzieć jak daleko posunie się islamizacja. Bez obaw można powiedzieć, że ostatecznym celem Hamasu jest islamizacja Strefy Gazy i przedstawienie tego jako świetnie funkcjonującego modelu umiarkowanego politycznego islamu. Jednak Hamas musi wziąć pod uwagę międzynarodowe i regionalne reakcje na islamizację i uważać by nie sprowokować swojego południowego sąsiada, Egiptu.

Mkhaimar Abusada jest wykładowcą politologii na Uniwersytecie Al-Azhar w Gazie.

Tłumaczenie: GB

Zdjęcie: [François Bouchet](#)

Źródło polskie: [Euroislam](#)